



## Zapad 2021

### – kompleksowe ćwiczenia wymierzone w państwa NATO

Anna Maria Dyner

16 września zakończyła się aktywna faza białorusko-rosyjskich ćwiczeń Zapad 2021. Były to największe od rozpadu ZSRR manewry na zachodnim kierunku strategicznym Rosji. Towarzyszyły im wymierzone głównie w państwa wschodniej flanki NATO działania hybrydowe, które będą kontynuowane po manewrach. Ćwiczenia były kolejnym pokazem gotowości Rosji do użycia siły przeciwko Sojuszowi, ale też demonstracją wysokiego stopnia interoperacyjności sił zbrojnych obu państw. Pogłębianie integracji wojskowej Rosji i Białorusi oznacza dla NATO konieczność aktualizacji planów obronnych i kontynuacji wzmocnienia wschodniej flanki.

Białorusko-rosyjskie ćwiczenia Zapad są organizowane co cztery lata od 2009 r. Każdorazowo dla sił zbrojnych (SZ) obu państw jest to największy sprawdzian stanu gotowości bojowej w danym roku. Manewry są też zakończeniem dwuletniego okresu treningowego i testem dla Regionalnego Zgrupowania Wojsk, w którego skład wchodzi SZ Białorusi i część jednostek rosyjskiego Zachodniego Okręgu Wojskowego (ZOW), m.in. 1. Gwardyjska Armia Pancerna, a którego zadaniem jest obrona Państwa Związkowego Białorusi i Rosji. Ćwiczenia o kryptonimie Zapad od lat wzbudzają napięcia między NATO a Rosją z powodu zarówno scenariuszy manewrów, które zakładają agresję państw Sojuszu na Rosję, jak i testowanych przez Rosję działań z użyciem broni jądrowej w odpowiedzi na atak konwencjonalny.

**Działania poprzedzające i towarzyszące.** Działania przygotowawcze do manewrów Zapad rozpoczęły się na początku br. W styczniu plan ćwiczeń został zatwierdzony na szczelbu prezydenckim, w lutym odbył się trening sztabowy, w czerwcu Białoruś i Rosja zaczęły przygotowania jednostek, sprzętu oraz poligonów, na których miały się odbyć działania, a w lipcu rozpoczął się przerzut wojsk i uzbrojenia między tymi państwami. Jednocześnie od lutego widoczna była koordynacja mniejszych ćwiczeń prowadzonych przez białoruskie SZ oraz jednostki rosyjskie zlokalizowane głównie w obwodzie kaliningradzkim.

Za element szeroko zakrojonych przygotowań do manewrów Zapad należy też uznać [kwietniowe działania rosyjskich SZ](#) przy granicy z Ukrainą i na okupowanym Krymie. Był to ważny test stanu gotowości bojowej jednostek, w tym z Centralnego OW, które są wsparciem dla pozostałych OW, zwłaszcza Zachodniego.

Ćwiczenia zostały poprzedzone serią manewrów o mniejszej skali z udziałem SZ Białorusi i Rosji – w Rosji rozegrano w tym roku „Słowiańskie Braterstwo” (z udziałem Serbii), w Chinach rosyjsko-chińskie „Współdziałanie” – oraz serią ćwiczeń realizowanych przez Organizację Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (OUBZ) w państwach Azji Centralnej.

Ponadto tuż przed rozpoczęciem Zapadu odbyły się liczne działania jednostek walki radioelektronicznej, logistycznych i zabezpieczenia, które niejednokrotnie były prowadzone jednocześnie i wedle podobnych założeń w obu państwach.

Po raz pierwszy białorusko-rosyjskie ćwiczenia zostały poprzedzone działaniami hybrydowymi prowadzonymi na tak szeroką skalę. Do najważniejszych zaliczyć należy wywołanie przez białoruskie władze [kryzysu uchodźczego](#) na granicy z trzema państwami NATO. Posłużył on do eskalacji napięcia w regionie i spowodował wprowadzenie stanów nadzwyczajnych na części terytorium Litwy, Łotwy i Polski. Manewrom towarzyszyła też wroga wobec Polski kampania Białorusi i Rosji dotycząca kwestii historycznych.

# BIULETYN PISM

**Wymiar wojskowy.** Wedle danych rosyjskiego Ministerstwa Obrony w manewrach Zapad wzięło udział 200 tys. żołnierzy, 760 jednostek sprzętu wojskowego, 15 okrętów oraz 80 samolotów i śmigłowców. Ćwiczenia te zostały rozegrane na 14 poligonach – 9 zlokalizowanych w Rosji (z czego trzy w obwodzie kaliningradzkim) i 5 znajdujących się na Białorusi (wszystkie w zachodniej części tego państwa) oraz na Morzu Bałtyckim. W części, która odbywała się na Białorusi, wzięło udział 12,8 tys. żołnierzy, z czego 2,5 tys. z Rosji i 50 z Kazachstanu. Skala była zatem porównywalna do tej [sprzed 4 lat](#). Kolejna część, rozegrana głównie na terytorium Rosji, miała zdecydowanie bardziej kompleksowy charakter niż w 2017 r.

Scenariusz zakładał, że trzy państwa określane mianem „zachodnich”, a więc Niemcy, Republika Północna i Pomoria (będące de facto Polską, Litwą i Łotwą) najpierw usiłowały wywołać kryzys polityczny w Republice Polesia (Białoruś), a kiedy to się nie udało, rozpoczęły zbrojną agresję przeciw temu państwu, zaczynając od eskalacji napięcia na granicy. Z pomocą Republice Polesia przyszła Federacja Centralna (Rosja), współtworząca z nią Państwo Związkowe.

W pierwszej fazie Rosja i Białoruś ćwiczyły m.in. powstrzymanie uderzenia potencjalnego przeciwnika, obronę manewrową i okrężną oraz osłanianie jednostek broniących się. W drugiej – celem działań było wciągnięcie wrogich wojsk w okrążenie i przejście do kontruderzenia.

W trakcie manewrów bardzo istotną rolę odegrały wojska powietrzno-desantowe (przećwiczone nocny desant) oraz siły powietrzne wykonujące naloty bombowe. Szczególną uwagę zwraca wykorzystanie bombowców strategicznych Tu-95MS, co wskazuje, że scenariusz najprawdopodobniej dopuszczał wykonanie uderzenia nuklearnego zgodnie z [rosyjską doktryną jądrową](#). Najpewniej ćwiczono też precyzyjne ataki na cele położone w głębi terytorium NATO, kluczowe dla przetrwania sił na wschodnią flankę.

Duże znaczenie miało użycie po raz pierwszy w tej skali dronów i amunicji krążącej. Bezzałogowe statki powietrzne były wykorzystywane m.in. do rozpoznawania pola walki, naprowadzania ognia artyleryjskiego oraz zakłócania łączności przeciwnika. W trakcie ćwiczeń nacisk został położony również na obronę powietrzną, wykorzystanie artylerii oraz zabezpieczenie pola walki (logistyka, ewakuacja rannych itd.). Istotne było również wykorzystanie systemów walki radioelektronicznej.

Równolegle z aktywną fazą Zapadu Rosja zorganizowała istotne ćwiczenia w Południowym OW (głównie na okupowanym Krymie) oraz w [OW Floty Północnej](#). Znaczną aktywność prezentowały też rosyjskie jednostki zmechanizowane stacjonujące w Naddniestrzu.

**Wnioski dla Polski i NATO.** Reakcją NATO na manewry Zapad było prowadzenie wzmoczonej obserwacji (głównie

lotniczej) terytorium Białorusi i zachodniej Rosji. Państwa członkowskie przeprowadziły ponadto szereg wcześniej zaplanowanych ćwiczeń na wschodniej flance, w tym w basenie Morza Bałtyckiego, które częściowo były odpowiedzią na sygnalizację polityczną i wojskową ze strony Rosji.

Nadając manewrom Zapad kolejny raz dużą skalę i konfrontacyjny charakter, a jednocześnie prowadząc powiązane z nimi manewry na obszarze od Arktyki do Morza Czarnego, Rosja chce zademonstrować, że jest w stanie prowadzić skoordynowane działania w obrębie całego swojego zachodniego kierunku strategicznego. Jednocześnie manewry pokazały rosnącą integrację wojskową Białorusi i Rosji i znaczną interoperacyjność jednostek obu państw, która przewyższa poziom osiągnięty w państwach NATO.

Odzwierciedlając w praktyce rosyjskie doktryny, w tym zwłaszcza [wojskową](#) i morską, ćwiczenia Zapad jako głównego przeciwnika w sposób jednoznaczny wskazują NATO. Celem Rosji jest więc zademonstrowanie gotowości do użycia siły w sytuacji, kiedy uzna, że jej żywotne interesy (także związane z sytuacją polityczną i bezpieczeństwem w jej sąsiedztwie) są zagrożone, i wpływające w ten sposób na wojskowe kalkulacje Sojuszu. Rosja chce także podsycać obawy społeczeństw i elit politycznych państw NATO, sugerując duże ryzyko wybuchu konfliktu, jeśli państwa zachodnie nie złączą wygaszać napięć z Rosją. Warto też podkreślić, że – w przeciwieństwie do scenariuszy ćwiczeń Sojuszu – Rosja i Białoruś założyły działania zbrojne na terenie przeciwnika oraz użycie przeciw niemu komponentu jądrowego.

Postępy integracji wojskowej Rosji i Białorusi powodują konieczność uaktualnienia planów obrony wschodniej flanki NATO i uznania Białorusi za państwo całkowicie zintegrowane wojskowo z Rosją. Jednym z ważniejszych działań sojuszników powinny być zatem inwestycje w infrastrukturę transportową, która zwiększy mobilność wojsk na wschodniej flance ([szczególnie we współpracy z UE](#)). Bardzo istotne będzie również prowadzenie jak największej liczby ćwiczeń, które podniosą interoperacyjność jednostek państw Sojuszu.

NATO będzie musiało ponadto mierzyć się ze wciąż rosnącymi wyzwaniami płynącymi z działań hybrydowych Rosji, w tym z manipulowania środowiskiem informacyjnym. Rosja na bardzo szeroką skalę wykorzystwała takie środki w trakcie manewrów Zapad. Sojusz może im przeciwdziałać, budując jednolity przekaz na każdym poziomie politycznym i wojskowym, a także zwiększając aktywność w obszarze komunikacji strategicznej, która pozwoli m.in. na działania wyprzedzające i dominację informacyjną.